

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia VI (2015)

ISSN 2082-0909

POLONICA

*Dorota Várnai*

Uniwersytet im. Loránda Eötvösa w Budapeszcie (ELTE)

## Piśmiennictwo polskie i oświata polska na Węgrzech

Jednym z interesujących tematów badań związanych z polsko-węgierskimi kontaktami kulturalnymi na przestrzeni wieków jest piśmiennictwo polskie na terenie historycznych Węgier. Niestety, dotychczasowe badania prowadzone w tym zakresie nie dają na razie pełnego obrazu powyższej problematyki, umożliwiają jedynie pewien wgląd w tematykę i wskazują na konieczność kontynuowania prac. W niniejszym szkicu „mapę” polskich druków na Węgrzech uzupełniono również dziełami rękopiśmiennymi powstałymi w dawnych wiekach, oraz przedstawiono polską działalność kulturalną na terenie Spiszu i Siedmiogrodu w XVII–XVIII wieku.

Rozważając problematykę piśmiennictwa polskiego na terenie tzw. historycznych Węgier, czyli biorąc pod uwagę granice państwa węgierskiego sprzed postanowień w Trianon, możemy wyróżnić następujące tereny i okresy w historii kontaktów polsko-węgierskich:

- Spisz – od XIV do XVIII wieku,
- wczesnorenesansowe dwory węgierskich magnatów oraz dwór króla Macieja Korwina w Budzie,
- krakowskie drukarnie oraz działalność polskich drukarzy na terenie Królestwa Węgierskiego w XVI wieku,
- działalność polskich poetów na ziemi węgierskiej w XVI wieku,
- przekłady polskich tekstów na język węgierski w XVI–XVIII wieku,
- działalność braci polskich w Siedmiogrodzie w XVII–XVIII wieku,
- pierwsze czasopisma polskie na Węgrzech w drugiej połowie XIX wieku,
- lata II wojny światowej,
- współczesność.

Jednym z najdawniejszych terenów Królestwa Węgierskiego, gdzie warto szukać piśmiennictwa w języku polskim, jest Spisz. W 1412 roku Władysław Jagiełło pożyczył ówczesnemu władcy Węgier, Zygmuntowi Luksemburczykowi, dużą kwotę pieniędzy (odpowiadającą siedmiu tonom czystego srebra), za co otrzymał od niego w zastaw część Ziemi Sądeckiej oraz 13 miast spiskich, które dopiero po 360

latach przyłączyła ponownie do Węgier Maria Teresa. Spisz, należący wcześniej do Węgrów, ale zamieszkały częściowo przez polskich górali (oraz inne narodowości), stał się więc w tym okresie miejscem, gdzie mogła rozwijać się także polska kultura. Wiemy, że z 1480 roku pochodzi zbiór rękopiśmienny pt. *Modlitwy spiskie*, zawierający między innymi teksty modlitewne w języku polskim. Niestety, oryginał nie został do tej pory odnaleziony. Na Spiszu w XVII i XVIII wieku zostały osadzone zakony, najpierw jezuitów, następnie pijarów, później także inne. Te dwa zakony, jak wiadomo, prowadziły szeroko zakrojoną działalność oświatową, tworząc szkoły średniego stopnia, tzw. kolegia. Po kasacji zakonu jezuitów pijarzy kontynuowali prace, dbając także o rozwój języka polskiego. Wiemy, że pijarzy prowadzili działalność mającą na celu rozwój języka polskiego, także na terenie Spisza. Temu właśnie celowi służyły dramaty wystawiane w teatrze szkolnym, które częściowo tłumaczono z łaciny na język polski, a po części pisano w języku polskim. Wiemy, że w jednym z kolegiów pijarów grano dramat pt. *Najstršia lod' Opalinskiego domu*, stworzony na cześć rodów Lubomirskich i Opalińskich – polskich mecenasów szkoły. Wiemy także, że jeden z profesorów kolegium, Petr Krasuski (1718-1764), tłumaczył na potrzeby teatru szkolnego dramaty z łaciny na język polski. Niestety, najprawdopodobniej teksty te nie były nigdy drukowane a i ich rękopisów na razie nie odnaleziono.

Wiek XV i XVI to okres szczególnie częstych kontaktów polsko-węgierskich. Z Władysławem Warneńczykiem przybył na dwór królewski do Budy wybitny polski duchowny, Mikołaj Lasocki, który po śmierci króla pod Warną nie powrócił do Polski, znalazł się natomiast na dworze wyśmienitego węgierskiego humanisty, kanclerza Jánoša Vitéza, gdzie objął mecenas nad późniejszym poetą węgierskim, Janusem Pannoniusem, a także zasłynął jako twórca mów, skierowanych do papieża i monarchów Europy, nakłaniających ich do udzielenia pomocy Węgrom, walczącym przeciwko Turkom.

Panujący w drugiej połowie XV wieku król Maciej Korwin sprowadził na swój dwór Marcina Bylicę, wybitnego polskiego astrologa, geografa, który najpierw był wykładowcą na założonej przez Korwina Akademii Istropolitana, a po jej zamknięciu został nadwornym astrologiem króla, a także napisał wiele dzieł geograficznych, między innymi na temat miast węgierskich z podaniem ich dokładnego położenia geograficznego.

Paweł z Krosna, magister Akademii Krakowskiej, na początku XVI wieku opuścił Kraków w obawie przed dżumą. Przygarnął go bogaty węgierski ród magnacki Perényich, przebywał zatem także na budańskim dworze królewskim. Dla swoich węgierskich mecenasów pisał wiersze dziękczynne, okolicznościowe i panegiryki, wśród nich poemat o św. Władysławie, jednym z najwybitniejszych władców węgierskich, urodzonym i wychowanym na krakowskim Wawelu.

Inny Polak, Adam Czahrowski, spędził na ziemi węgierskiej dziewięć lat, biorąc udział w walkach przeciw Turkom. Literackim owocem tego okresu był zbiór wierszy *Threny i rzeczy rozmaite*, wydany w 1597 w Poznaniu i po raz wtóry w 1599 we Lwowie, zawierający wiersze, opisujące walki z Turkami i wrażenia poety, utwory

wychwalające męstwo i odwagę węgierskich rycerzy, a w szczególności niezachwiane bohaterstwo obrońców twierdzy egerskiej.

W końcu XV i w pierwszej połowie XVI wieku w Akademii Krakowskiej uczyło się wielu żaków węgierskich, którzy pracując w krakowskich drukarniach, przyswajali sobie ten fach, a później otwierali drukarnie na terenie Węgier. Ważne, że w tym okresie, ze względu na brak drukarni na Węgrzech, książki węgierskie drukowane były w Krakowie: pierwsza książka węgierska w 1507 roku (tekst łaciński – *Żywot św. Pawła*), a pierwsza w całości węgierskojęzyczna książka w roku 1533 (*Listy św. Pawła w przekładzie Benedeka Komjáthyego*). Druk na Węgrzech rozpowszechnił się także dzięki polskim drukarzom, np. Rafałowi i Rudolfowi Skrzetuskim Hoffhalterom czy Walentemu Mantskovitsowi, który opublikował pierwszy pełny tekst Biblii po węgiersku (*Biblia Karolięgo*).

Za kolejną płaszczyznę, na której uwydatniły się kontakty i wpływy literackie, można uznać tłumaczenia utworów polskich na język węgierski i odwrotnie. Z pewnością nie są one tak liczne, jak tłumaczenia z łaciny czy z języka włoskiego, ale warto o nich wspomnieć, gdyż stanowią jedno z ogniw łańcucha łączącego dwa bratnie narody. Przekłady te miały różny charakter, spotykamy się z tłumaczeniami wiernymi, wolnymi, a także parafrazami.

Wśród tłumaczeń na język węgierski najwięcej miejsca zajmują kalendarze polskie. Mimo że nie należą one do literatury wysokiego lotu, odegrały jednak dużą rolę w piśmiennictwie węgierskim i w popularyzowaniu języka węgierskiego, a jednocześnie – czasami – w popularyzowaniu wiedzy o Polsce.

W 1527 roku z krakowskiej drukarni Wietora wyszedł pierwszy kalendarz napisany w języku węgierskim: *Calendarium magyarnyelven* (*Kalendarz po węgiersku*), którego autorem był wybitny węgierski humanista, István Székely. Węgierskie kalendarze tego okresu zawierały prognozy pogody, zapisy wydarzeń historycznych, a także zamieszczano w nich rozmaite wiersze. Są one więc cennym źródłem wzbogacającym wiadomości dotyczące historii kultury. W dodatku stanowią szczególny dział w historii polsko-węgierskich kontaktów, ze względu na to, iż wzorem dla kalendarzy węgierskich były druki polskie, w wielu przypadkach tłumaczone na język węgierski. Na karcie tytułowej kalendarzy węgierskich najczęściej widnieje nazwisko autora, którym jest pisarz pochodzący z Krakowa.

Kolejny znany kalendarz węgierski łączy się z nazwiskiem jednego z najwybitniejszych prozaików węgierskich, Pétera Bornemiszy (1535-1584), który wydał w Wiedniu u Rafała Hoffhaltera-Skrzetuskiego przetłumaczony przez siebie na język węgierski kalendarz Tomasza Piotrkowczyka na rok 1562, o długim tytule: *Kalendárium es az áegh forgasabol való igaz itiletek Ky az Craccai Tiotroconi Thomas szerzete szerind fordítaték magiara, Pesti Bornemissa Péter deák által. Az edes iduoezetoe Vrunk Jezus Christus szuletesenek M.D. LXII. Esztendeire. Az felséges Chazarnak engedelmeeboel niomtata Raphael Hofhalter...* (*Kalendarz i prawdziwe wyroki boskie, które według krakowskiego Thomasa Tiotroconi przełożył na węgierski*

*Péter Bornemissa z Pesztu. Roku Pańskiego MDLXII za zgodą Miłościwego Cesarza wydrukował Raphael Hofhalter...).*

W przypadku kalendarzy istotny jest nie tylko fakt tłumaczenia tekstów polskich na język węgierski, ale i to, iż zawierają one szereg cennych danych, wiele interesujących wiadomości dotyczących sąsiednich krajów, w tym także i Polski. W jednym z kalendarzy, wydanym w 1527 roku, na przykład aż trzy rozdziały zajmują się polską tematyką – *Némely országnak szerencsésjéről, legelőször is Krakoról, Nagy Lengyelországról i Nagy Litvánia főhercegségről (O szczęściu niektórych państw, najpierw o Krakowie, o Wielkiej Polsce i o Wielkim Księstwie Litewskim).*

Warto jeszcze wspomnieć, że już najdawniejszy z twórców kalendarzy węgierskich, István Székely, umieścił w swoim kalendarzu wiersze zawierające nazwy miesięcy oraz prognozę pogody (tzw. minucje), przetłumaczone z języka polskiego. Kalendarze opierające się na polskich wzorach powstawały na Węgrzech jeszcze w pierwszej połowie XVII wieku. Znany jest między innymi kalendarz wydany w 1621 roku w Nagyszombat, który jest tłumaczeniem tekstów krakowskiego doktora Sdakowskiego oraz pochodzący z połowy XVII wieku kalendarz krakowskiego astronoma Damjana Pajckiego, zadedykowany Jerzemu Rakoczemu, który w 1651 roku wydrukowano jeszcze raz, z przeznaczeniem specjalnie dla Węgrów. Od 1578 roku do końca wieku co roku wychodziło tłumaczenie kalendarzy polskich, a często miały one nawet po kilka wydań.

Obok kalendarzy trzeba wspomnieć inny jeszcze przekład. W 1531 roku wydano w Polsce utwór wróżebny pt. *Fortuna*, którego autorstwo przypisuje się Stanisławowi Kleryce (Gąsiorkowi). Był to zbiór czterowersowych wróżb z rzutów kostką, dobranych do rozmaitych okoliczności, jak na przykład wybór zawodu, służby czy małżonka. *Fortuna* to tekst żartobliwy, satyrycznie traktujący poszczególne środowiska (dworskie czy kościelne) czy też stany (np. duchowny czy małżeński). Utwór ten w tłumaczeniu na język węgierski ukazał się na przełomie XVI i XVII wieku. Miał on na Węgrzech dość długi żywot, gdyż wydano go w Budzie jeszcze w 1868 roku – a było to szesnaste wydanie – a i potem jeszcze przerabiano go i adaptowano, przetłumaczono go na język niemiecki i chorwacki.

Poza tymi przekładami zainteresowaniem odbiorców węgierskich cieszyły się teksty religijne, psalmy oraz pieśni kościelne. Tłumaczenia takich tekstów zapoczątkował najwybitniejszy liryk węgierskiego renesansu, Bálint Balassi. Przetłumaczył on dość swobodnie *Psalm LXVII* z psalmów Jakuba Lubelczyka. Później chętnie i często tłumaczono na język węgierski psalmy Jana Kochanowskiego i pieśni Artomiusza Krzesichleba. Przekłady polskich psalmów i pieśni pojawiały się anonimowo, a w XVII wieku często były przedrukowywane w protestanckich zbiorach pieśni.

Innym miejscem otwierającym przed Polakami możliwości działalności kulturalnej, a co za tym idzie wydawniczej, był Siedmiogród w XVII i XVIII wieku, który po dekreście króla Jana Kazimierza z 1658 roku, wypędzającym arian z Polski, stał się dla wielu z nich nowym domem. W Siedmiogrodzie dobrze znano Polaków, przecież księżę Siedmiogrodu, Jan Zygmunt, syn Izabeli i Jánośa Zápolyi, zgromadził na

swoim dworze wielu uczonych i pisarzy polskich. W Siedmiogrodzie polscy arianie osiedlili się głównie w Cluj. Tu, a także w innych miejscowościach siedmiogrodzkich, utworzyli szkoły polskie, które – podobnie jak na Spiszu – miały podtrzymać polskość i w których dzieci i młodzież uczono języka polskiego. Bracia polscy prowadzili w kraju niezwykle aktywną działalność kulturalną i piśmienniczą, którą kontynuowali także na wygnaniu.

W początkowym okresie arianie z Polski starali się utrzymać swoją odrębność, jakkolwiek jednocześnie podkreślali, że tworzą wspólnotę z braćmi węgierskimi, a różni ich jedynie odmienny język. Na obczyźnie najważniejszym zadaniem stało się utrzymanie wiary, a przy tym także zachowanie polskości. Temu właśnie służyły założone przez braci polskich szkoły. W jednym ze szkolnych dokumentów z placówki w miejscowości Bethlen, pochodzącym z 1713 roku, czytamy, że niejakiemu Lanikowiczowi nakazano, żeby nauczał czytania, pisania, a także języka ojczystego. W szkole założonej w Cluj zadaniem brata Skrzyńskiego było „nauczanie dzieci języka polskiego dla dobra społeczności polskiej i dla przyszłości”. Zadanie to zostało rozszerzone również na starszą młodzież. Na synodzie w 1757 roku nakazano, aby „młodych chłopców i panienki poddawać egzaminowi po każdej niedzielnej mszy świętej”, aby młodzież była biegła w języku polskim. Podobnie jak w kolegiach polskich na Spiszu, również w siedmiogrodzkich szkołach posługiwano się dramatem szkolnym dla utrzymania tożsamości narodowej polskich uczniów. Widać, że zachowanie polskości, tożsamości narodowej było niezwykle istotną sprawą dla braci polskich osiadłych w Siedmiogrodzie. Dlatego też msze święte odprawiano po polsku, po polsku zapisywano postanowienia synodów, po polsku też robiono wpisy do ksiąg kościelnych. Z czasem jednak wpisy te zawierały coraz więcej błędów.

Mimo usilnych wysiłków siedmiogrodzkich Polaków w drugiej połowie XVIII wieku widoczna jest coraz częstsza ich asymilacja, co wynikało po części z zawierania mieszanych małżeństw. Obok tego coraz większy był nacisk rodzimych unitariuszy na Polaków, aby ci posługiwali się językiem węgierskim, chociaż wpisy do ksiąg kościelnych w dalszym ciągu wykonywano po polsku, bardzo rzadko używano języka węgierskiego. Wśród polskich arian powszechne było niezwykle mocne poczucie przynależności do narodu polskiego.

Działalność braci polskich w Siedmiogrodzie ograniczyła się do prowadzenia polskiego szkolnictwa, w przeciwieństwie do tej grupy, która po wygnaniu z Rzeczypospolitej znalazła schronienie w Holandii czy Prusach. Najprawdopodobniej wynikało to między innymi z tego, że główny trzon emigracji polskiej w Siedmiogrodzie stanowili plebejusze (polska szlachta ariańska wybrała zachód Europy), a działalność naukową czy wydawniczą ograniczały działania cenzurowe kontrreformacji, które także rodzimej ludności nie zezwalały na druk.

Wiek XIX to kolejne etapy polsko-węgierskiej przyjaźni i polsko-węgierskiej działalności pisarskiej. Na Węgrzech w 1872 roku rusza pierwsze polskie czasopismo, choć wydawane jest krótko – „Tygodnik Polski na Ziemi Węgierskiej”. Kolejne czasopisma to „Wieści Polskie”, wydawane w czasie II wojny światowej dla żołnierzy

polskich internowanych na Węgrzech, od 1970 roku ukazuje się „Głos Polonii”, obecnie jako kwartalny dodatek do „Polonii Węgierskiej”, miesięcznika wydawanego przez Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech.

Również w okresie II wojny światowej budapeszteński Instytut Polski zainicjował działalność edytorską w serii „Biblioteki Polskiej”, w której wydano wiele dzieł i utworów polskich pisarzy i poetów, a także przekładów z literatury węgierskiej na polski.

Szczególne czasy dla polskich możliwości wydawniczych powstały po transformacji w 1989/1990 roku, zwłaszcza po 1993 roku, kiedy to weszła w życie ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych na Węgrzech. W 1994 roku zaczęła tworzyć się polska samorządowość na Węgrzech. Powstanie samorządów polskich, a także innych organizacji cywilnych i stowarzyszeń, obok tych istniejących już od dawna, jak Stowarzyszenie Bema, umożliwia prowadzenie działalności kulturalnej i wydawniczej. Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech, Stowarzyszenie Bema, a także inne samorządy i stowarzyszenia kulturalne na terenie całych Węgier przeznaczają znaczne fundusze na wydawanie utworów polskich autorów, pisarzy, poetów żyjących na Węgrzech.

Wraz z rozwojem samorządności mniejszości polskiej na Węgrzech powstały możliwości utworzenia form szkolnych dla dzieci polonijnych na Węgrzech. Pod skrzydłami Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech działa Szkoła Polska dla dzieci, które nie chcą zapomnieć o swoich polskich korzeniach. Zajęcia odbywają się po lekcjach w szkołach węgierskich. Placówka ta prowadzi naukę języka polskiego jako obcego oraz literatury i historii polskiej. Szkoła Polska prowadzi kształcenie podstawowe i średnie. Edukacja kończy się maturą z języka polskiego, a ocena wpisywana jest do świadectw węgierskich.

Żywimy głęboką nadzieję, że działalność polskich organizacji na Węgrzech długo jeszcze będzie wspomagała utrzymanie polskości i rozwój polskiej kultury w tym bratnim kraju.

## Bibliografia

- Balázs J., *Sylvester jános és kora*, Budapest 1958.
- Csapláros I., *Fejezetek a magyar-lengyel irodalmi kapcsolatok történetéből*, Budapest 1983.
- Cytowska M., *Twórczość Pawła z Krosna na tle ówczesnej literatury humanistycznej*, „Meander” 1961, z. 10.
- Kapełus H., Ślaski J., *Polski druk popularny na Węgrzech*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1966, t. 2.
- Ślaski J., *Z dziejów związków kulturalnych i literackich między Polską a Węgrami w dobie Renesansu. Kultura i literatura dawnej Polski*, 1968.
- Tazbir J., *Bracia polscy w Siedmiogrodzie 1660–1784*, Warszawa 1964.
- Várnai D., *Adama Czahrowskiego przygoda z Węgrami. Multikulturalitás, nemzeti identitás, kisebbségek magyarországon és lengyelországon. nyelv – irodalom – kultúra*, Debreczyn 2004, s. 179–189.

Várnai D., „Wędrówki” pewnego wiersza Bálinta Balassiego w literaturze staropolskiej, [w:] *Lengyelek és magyarok a XVI. Századi Európában. Balassi Bálint és Báthory István kora. Tanulmányok a 2004. április 27–28-án Krakkóban megrendezett nemzetközi konferencia anyagából*, Kraków 2004, s. 265–276.

Várnai D., *Akademia Krakowska, drukarstwo i reformacja a kontakty polsko-węgierskie w dobie renesansu*. HUNGARO-SLAVICA 2001. *Studia in honorem Iani Bańczerowski*, Budapest 2001, s. 293–299.

Várnai D., *Kilka uwag o wzajemnych wpływach w polskiej i węgierskiej literaturze epoki odrodzenia*, „*Studia Slavica*” Budapeszt 2007, vol. 52, s. 431–440.

Várnai D., *Literackie owoce polsko-węgierskich kontaktów w epoce renesansu*, „*Annales Instituti Slavici Universitas Debreceniensis*” 2007, *Slavica*, XXXVI, Debreczyn, s. 185–198.

Ziomek J., *Renesans. Seria: Wielka Historia Literatury Polskiej*, Warszawa 1997.

## Polish Literacy and Education in Hungary

### Abstract

One of the most interesting research topics related to the Polish-Hungarian cultural relations in recent centuries is the question of written records created on former Hungarian territories. Unfortunately, previous research in this field does not give a full picture, it only provides insight into the topic and indicates that further research should be done.

One of the oldest areas of the Kingdom of Hungary, where it is advisable to seek the written records is Spisz (Zips), where Polish prayer books were issued and Polish-language plays were written for theatre schools. The 15th and 16th century is a period of particularly common Polish-Hungarian relations. During this period scientific works were written and a lot of works has been translated from Polish into Hungarian by Poles residing in the Buda Royal Court and in the manors.

In the 17th and 18th century Transylvania was another place that provided an opportunity for Polish cultural and publishing activities. The Polish brethren established Polish schools which – like in Spisz (Zips) – had to maintain Polish identity. In these schools, children and youth were taught in Polish.

The next era of the Polish literacy in Hungary is the 19th century, when Polish-language periodicals appear there. This continues into the next century, during the Second World War and is still ongoing.

**Key words:** prayer books, school theatre, pious fathers, Polish brethren, calendars